



Ministerstwo
Edukacji Narodowej

GROW
SPACE



PRZEMOC RÓWIEŚNICZA

Rok 2025/2026



Osoby autorskie:

Natalia Kalisz
Wiktoria Suchecka
Julia Świtąła

Oprawa graficzna:

Maja Lewandowska

Spis treści

1. Wstęp	4
2. Badanie ilościowe	4
2.1. metodologia badania ilościowego	4
2.2. prezentacja wyników badania ilościowego	7
3. Badanie jakościowe	10
3.1. metodologia badania jakościowego	10
3.2. prezentacja wyników badania jakościowego	16
4. Wnioski z badania	36
5. Komentarz ekspercki	37

1. Wstęp

Tematem niniejszego raportu z badania jest przemoc rówieśnicza. Twórczynie badania dążyły do całościowego ujęcia zjawiska. Pozwoliło na to wykorzystanie dwóch perspektyw związanych z problemem-administracji, personelu szkolnego oraz młodzieży. Pierwszy punkt widzenia został przedstawiony w sposób ilościowy. Wnioski z badania zostały wysnute na podstawie analizy odpowiedzi dostarczonych bezpośrednio od placówek oświatowych w odpowiedzi na wnioski o dostęp do informacji publicznej. Na tym etapie badawczym weryfikowałyśmy ofertę polskich szkół pod względem działań skierowanych na prewencję przemocy rówieśniczej. Druga perspektywa pochodzi wprost od młodzieży szkolnej. Badaczki dowiadywały się, w jaki sposób osoby uczniowskie postrzegają działania podejmowane w szkołach, co uznają za skuteczne, a co pozostaje do poprawy.

Badanie zestawia formułowane przez młodzież potrzeby, a także wyzwania, z którymi mierzą się w kontekście przemocy rówieśniczej, wraz z działaniami oferowanymi przez szkoły. Pozwala to na głęboką weryfikację skuteczności oferty edukacyjnej. Raport z badania to lektura dla każdej osoby, która zajmuje się przemocą edukacyjną, psychoedukacją, czy edukacją antydyskryminacyjną. Weryfikacja adekwatności dotychczasowych działań to krok do tworzenia projektów przystających do potrzeb młodzieży oraz skutecznej prewencji przemocy rówieśniczej tak, aby szkoła była bezpiecznym miejscem dla każdej osoby uczniowskiej.

2. Badanie ilościowe



Autorka: **Wiktoria Suchecka**, badaczka społeczna

2.1. Metodologia badania ilościowego

Badanie desk research stanowiło pierwszy etap projektu badawczego i zostało zaprojektowane jako narzędzie służące uzyskaniu liczbowego obrazu skali i charakteru działań profilaktycznych dotyczących

przeciwdziałania przemocy podejmowanych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce w roku szkolnym 2024/2025. Celem tego etapu było zebranie danych bezpośrednio od placówek edukacyjnych, które mogły przedstawić informacje o programach przeciwdziałania przemocy rówieśniczej realizowanych na ich terenie, o czasie przeznaczonym na ich wykonanie, o liczbie uczniów objętych działaniami oraz o wielkości społeczności szkolnej. Pozyskane dane ilościowe pozwalały zarysować mapę aktywności profilaktycznej szkół, wskazać ich różnorodność, tematykę oraz zasięg oddziaływania.

Głównym problemem badawczym dla etapu desk research było pytanie: **Jakie działania profilaktyczne dotyczące przeciwdziałania przemocy rówieśniczej zostały formalnie wdrożone w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w roku szkolnym 2024/2025?**

Pytanie to stanowiło podstawę konstrukcji narzędzia badawczego oraz określało zakres zbieranych danych deklaracyjnych, dostarczanych przez dyrekcję, kadrę pedagogiczną i administrację szkół. Poniżej zaprezentowano szczegółowe problemy badawcze, które umożliwiają udzielenie pełnej odpowiedzi na pytanie sformułowane w głównym problemie badawczym.

- Jakie programy i działania profilaktyczne dotyczące przemocy rówieśniczej deklarują szkoły?
- Jaki jest zakres i tematyka zrealizowanych programów przeciwdziałania przemocy rówieśniczej?
- Jaki organ był odpowiedzialny za przeprowadzenie zrealizowanych programów przeciwdziałania przemocy rówieśniczej?
- Ile czasu szkoły poświęciły na realizację programów przeciwdziałania przemocy rówieśniczej?

Desk research przeprowadzono na reprezentatywnej próbie szkół – łącznie w badaniu wzięło udział 378 placówek edukacyjnych, a dobór próby był celowy pod względem typu szkoły oraz województw. Próba obejmowała zarówno szkoły podstawowe, jak i ponadpodstawowe z całej

Polski, co pozwoliło na uzyskanie przekrojowego obrazu działań profilaktycznych dotyczących przeciwdziałania przemocy rówieśniczej w polskim systemie edukacji w roku szkolnym 2024/2025. Do wybranych placówek wysłano wniosek o dostęp do informacji publicznej, a ich uczestnictwo polegało na przekazaniu informacji deklaracyjnych dotyczących realizowanych działań profilaktycznych.

Pytania zadane placówkom edukacyjnym brzmiały następująco:

1. Jakie programy/zajęcia zrealizowano w placówce w roku szkolnym 2024/25 dotyczące przeciwdziałania przemocy rówieśniczej? Prosimy o podanie nazw projektów, a jeśli były realizowane przez instytucje/organizacje zewnętrzne – również organizatorów.
2. Ile godzin przeznaczono na realizację wyżej wymienionych działań w roku szkolnym 2024/25?
3. Do ilu uczniów dotarły wyżej wymienione programy/zajęcia w roku szkolnym 2024/25? Ilu uczniów liczyła Państwa placówka w roku szkolnym 2024/25?
4. Do których klas były kierowane programy/zajęcia dotyczące przeciwdziałania przemocy rówieśniczej w roku szkolnym 2024/25?

Odpowiedzi, które szkoły przekazały, tworzą podstawę do zrozumienia, jakie działania zostały formalnie wdrożone. Jednocześnie informacje te mają charakter deklaracyjny i odzwierciedlają perspektywę grona pedagogicznego oraz administracji szkolnej, koncentrując się na tym, co zostało zrealizowane oficjalnie i wpisane w harmonogram działań wychowawczo-profilaktycznych.

Wyniki badania pozwalają zweryfikować, jakie działania profilaktyczne placówki podejmują. Zestawienie tych danych z perspektywą uczniów w kolejnym etapie badania pozwoli z kolei odnieść deklaracje szkół do realnych doświadczeń młodzieży. Badanie ankietowe dostarcza więc solidnego tła statystycznego, niezbędnego do pełnego zrozumienia kontekstu przemocy rówieśniczej w szkołach oraz do analizy skuteczności działań, które mają przeciwdziałać temu zjawisku.

2.2. Prezentacja wyników badania ilościowego

Badanie pokazuje, że według deklaracji szkół w organizowanych programach antyprzemocowych wzięło udział średnio 92% uczniów, a mediana wynosi 100%. Wskazuje to na bardzo szeroki zasięg programów i ich silne zakorzenienie w praktyce szkolnej.

Z zebranych danych wynika również, że szkoły przeznaczyły na realizację programów antyprzemocowych średnio 75 godzin. Jest to znaczący nakład czasu, sugerujący, że działania te nie ograniczały się jedynie do pojedynczych zajęć, lecz obejmowały szerszy cykl aktywności edukacyjnych: warsztatów, spotkań, ćwiczeń czy zajęć integrujących społeczność szkolną. Taki poziom zaangażowania czasowego może świadczyć o świadomości znaczenia profilaktyki przemocy oraz o tym, że szkoły traktują te działania jako ważny element swojej pracy wychowawczej.

Badanie pokazuje, że w szkołach organizowane są zarówno doraźne, pojedyncze interwencje, jak i bardziej systemowe i długofalowe programy, które łączą tematykę przemocy z innymi kluczowymi obszarami funkcjonowania psychicznego i społecznego uczniów. Szkoły dostrzegają, że przeciwdziałanie przemocy nie polega wyłącznie na reagowaniu na pojawiające się incydenty, lecz na budowaniu trwałych kompetencji, postaw i relacji, które zapobiegają eskalacji konfliktów i zachowań agresywnych. Zapraszanie ekspertów pozwala poszerzyć perspektywę uczniów i wzbogacić działania wychowawcze o wiedzę oraz praktyczne doświadczenia. Powszechną praktyką jest na przykład przeprowadzanie warsztatów z oferty instytucji zewnętrznych (takich jak: Gadki z psem, Godzina dla Młodych Główn, Przyjaciele Zippiego, Apteczka Pierwszej Pomocy), organizacja tematycznych tygodni czy dni (między innymi: Tydzień bez hejtu, Międzynarodowy Dzień Tolerancji, Dzień Praw Dziecka), czy przeprowadzanie spotkań z przedstawicielami służb, szczególnie z policjantami oraz ekspertami zajmującymi się prawem karnym i odpowiedzialnością prawną nieletnich.

Jednocześnie szkoły nadal w dużym stopniu opierają swoje działania na pracy własnych wychowawców, pedagogów i psychologów – to oni często prowadzą lekcje i warsztaty dotyczące przemocy, co stanowi ważny element codziennej profilaktyki realizowanej w środowisku szkolnym. Trzeba jednak pamiętać, że ich przygotowanie do tej tematyki

bywa nierówne. Nie wszędzie nauczyciele otrzymują wystarczające wsparcie lub szkolenia, które pozwoliłyby im skutecznie podejmować tematy związane z przemocą czy konfliktami.

W strukturze działań podejmowanych przez szkoły profilaktyka przemocy była najczęściej realizowanym obszarem – co czwarty z wymienionych przez szkoły programów skupiał się na przeciwdziałaniu agresji i pogłębianiu wiedzy uczniów o tym, czym jest przemoc i jak na nią reagować. Tak szeroki zakres aktywności świadczy o tym, że szkoły konsekwentnie starają się ograniczać zachowania agresywne i budować bardziej bezpieczne środowisko szkolne.

15% programów skupiało się z kolei na tematyce bezpieczeństwa w internecie oraz przemocy, z którą uczniowie mogą spotkać się w sieci. Szkolenia te skoncentrowane były na edukacji dotyczącej bezpiecznego korzystania z internetu oraz ograniczaniu hejtu i innych nadużyć online. Intensywność tych działań pokazuje, że szkoły aktywnie reagują na zmieniające się zagrożenia w środowisku cyfrowym. W kontekście przeciwdziałania przemocy jest to obszar szczególnie istotny, ponieważ duża część konfliktów i agresywnych zachowań przenosi się obecnie do przestrzeni cyfrowej. Rozwijanie świadomości cyfrowej staje się więc nieodłącznym elementem współczesnej profilaktyki przemocy.

Szkoły poświęcają też uwagę zdrowiu psychicznemu – ponad 16% wymienionych programów skupiało się na tym zagadnieniu. W ramach tego obszaru szkoły organizowały m.in. zajęcia dotyczące budowania odporności psychicznej, warsztaty związane z radzeniem sobie ze stresem, a także zajęcia podnoszące samoocenę uczniów. Zwiększona liczba takich działań wskazuje na to, że placówki zauważają potrzeby emocjonalne dzieci i młodzieży oraz starają się na nie odpowiadać poprzez wdrażanie programów wspierających dobrostan psychiczny. Takie działania mogą być elementem prewencyjnym, pomagając młodym ludziom budować stabilność emocjonalną, która chroni przed wchodzeniem w przemocowe wzorce reagowania.

Równie ważne, choć nieco rzadziej realizowane, są działania rozwijające kompetencje społeczne i relacyjne uczniów. W tym obszarze odnotowano trzy główne kategorie: działania dotyczące emocji i empatii (12%), tolerancji i akceptacji (11%) oraz komunikacji i współpracy (12%). Obszary te mają znaczenie dla kształtowania dojrzałości społecznej uczniów oraz

zapobiegania konfliktom i wykluczeniu. Pracując nad emocjami, szkoły uczą młodych ludzi rozpoznawania i regulowania swoich reakcji, a działania na rzecz tolerancji i akceptacji wspierają budowanie inkluzywnych postaw. Z kolei inicjatywy dotyczące komunikacji i współpracy wzmacniają umiejętność dialogu oraz rozwiązywania problemów.

Wszystkie wymienione obszary tworzą spójną i kompleksową strukturę działań antyprzemocowych. Uzupełniają się wzajemnie i odpowiadają na różne źródła przemocy – zarówno te związane z bezpośrednimi zachowaniami agresywnymi, jak i te wynikające z trudności emocjonalnych, presji rówieśniczej czy braku umiejętności społecznych. Dzięki temu szkoły nie tylko reagują na przemoc, ale również zapobiegają jej u źródła, wzmacniając relacje, dobrostan i bezpieczeństwo uczniów.

Tak zróżnicowane spektrum aktywności dowodzi, że placówki dostrzegają złożoność problemów, z jakimi mierzy się współczesna młodzież i starają się odpowiadać na nie w sposób kompleksowy.

NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI:

- Programy antyprzemocowe obejmują niemal wszystkich uczniów (średnio 92%).
- Szkoły poświęcają średnio 75 godzin na działania antyprzemocowe, co świadczy o rozbudowanym, wieloetapowym charakterze programów.
- Działania obejmują zarówno reagowanie na incydenty, jak i systemową, edukacyjną profilaktykę. Placówki współpracują z ekspertami i instytucjami zewnętrznymi przy organizacji warsztatów i wydarzeń tematycznych.
- Co czwarty program przeprowadzony w szkołach skupiał się bezpośrednio na przeciwdziałaniu przemocy, 15% na bezpieczeństwie cyfrowym, a ponad 16% na zdrowiu psychicznym uczniów.

3. Badanie jakościowe



Autorka: **Natalia Kalisz**, Socjolożka, badaczka społeczna
Przewodnicząca zespołu badawczego

3.1. Metodologia badania jakościowego

Cel badawczy

Celem drugiego etapu badawczego- badań fokusowych jest zrozumienie perspektywy osób uczniowskich na przemoc w szkole. Pierwszy, ilościowy etap badania był nastawiony na liczbowe przedstawienie problematyki prewencji przemocy rówieśniczej w szkołach. Wywiady grupowe stanowią pogłębienie problematyki o opinie, oceny i doświadczenia osób uczniowskich. Rozmowy z młodzieżą stanowią weryfikację danych, które przedstawiają szkoły. Dlatego też drugi etap badawczy to sprawdzenie na ile osoby uczniowskie doświadczają dobrych praktyk deklarowanych przez grono pedagogiczne, a także, co sądzą o podejmowanych działaniach.

Oddanie głosu osobom uczniowskim w zakresie przemocy rówieśniczej to zwrot w kierunku wysłuchania tych, których problem dotyka bezpośrednio. Postawienie młodzieży w roli ekspertów od wyzwań, które im towarzyszą pozwala na pogłębioną analizę problemu, która nie zawsze jest możliwa do wykazania wyłącznie poprzez statystyki. Przeprowadzone badanie może posłużyć za kierunkowskaz dla osób, które projektują programy przeciwdziałania przemocy rówieśniczej. Zapoznanie się z wynikami analizy przybliży perspektywę grupy odbiorczej oddziaływań. Głos młodego pokolenia, który przedstawia jak w praktyce wygląda przemoc rówieśnicza, co jest nieskuteczne w jej przeciwdziałaniu oraz jakie realne potrzeby odczuwają osoby uczniowskie, powinien zostać wysłuchany, aby skutecznie zmniejszać skalę zjawiska.

Problem badawczy

W celu osiągnięcia wyznaczonego celu badawczego postawiono następująco główny problem badawczy: z czym wiąże się doświadczanie przemocy rówieśniczej przez osoby uczniowskie w szkołach?

Poniżej przedstawiono szczegółowe problemy badawcze, które pozwolą uzyskać pełną odpowiedź na pytanie zawarte w głównym problemie badawczym:

- W jaki sposób osoby uczniowskie doświadczają przemocy rówieśniczej?
- Jak wyglądają działania, których celem jest prewencja przemocy rówieśniczej w szkołach?
- Jakie działania podejmują szkoły w odpowiedzi na problem przemocy rówieśniczej?

Do każdego z powyżej sformułowanych problemów szczegółowych przypisano pytania badawcze, które szerzej rozwijają poszczególne zagadnienia:

Ad 1.

- z jakimi rodzajami przemocy rówieśniczej osoby uczniowskie spotykają się w szkołach?
- jakie opinie osoby uczniowskie formułują na temat przemocy, której doświadczyli oni lub inne osoby z ich środowiska szkolnego?
- jaki stosunek mają do zjawiska przemocy rówieśniczej?

Ad 2.

- jaką świadomość na temat przemocy rówieśniczej wykazują osoby uczniowskie
- z jakimi działaniami prewencyjnymi spotkały się osoby uczniowskie w swoich szkołach?
- kto jest odpowiedzialny za tworzenie działań prewencyjnych w szkołach?
- jak osoby uczniowskie oceniają poziom i skuteczność działań prewencyjnych przeciwko przemocy rówieśniczej?
- jakich działań prewencyjnych przeciwko przemocy rówieśniczej potrzebują osoby uczniowskie?

Ad 3.

- w jaki sposób w szkołach rozmawia się o przemocy rówieśniczej?
- jak wygląda zgłaszanie przemocy rówieśniczej w szkołach?
- z jakimi reakcjami na przemoc rówieśniczą spotykają się osoby uczniowskie ze strony pracowników szkół?
- jakie reakcje i działania w odpowiedzi na przemoc rówieśniczą pochwalają osoby uczniowskie?
- jakie reakcje i działania w odpowiedzi na przemoc rówieśniczą są krytykowane przez osoby uczniowskie?
- na jakie potrzeby wskazują osoby uczniowskie w kontekście reagowania na przemoc rówieśniczą?

Próba badawcza

Na potrzeby badania zrealizowana 4 badania fokusowe, w których udział wzięty łącznie 24 osoby uczniowskie- po 6 osób na każdym z wywiadów grupowych. Próba badawcza składała się z osób uczniowskich szkół średnich, mieszczących się w przedziale wiekowym 15-19 lat. Dobór próby był celowy z zachowaniem zróżnicowania na płeć, wielkość miejscowości zamieszkania, region pochodzenia oraz typ szkoły.

Rekrutacja do badania odbywała się poprzez dedykowany formularz zgłoszeniowy, lub bazę kontaktów, którą dysponuje Fundacja GrowSpace. Formularz zgłoszeniowy promowany był na platformach społecznościowych Fundacji GrowSpace. Ponadto, Fundacja dysponuje również siecią koordynatorów regionalnych w całej Polsce, którzy aktywnie wspierali proces rekrutacji.

Każda z osób biorących udział w badaniu przystąpiła do niego dobrowolnie. Ponadto warunkiem koniecznym wzięcia udziału w badaniu było podpisanie zgody. W przypadku osób niepełnoletnich podpisywała ją osoba respondencka oraz rodzice. Każda z osób miała możliwość wycofania udziału w badaniu na dowolnym etapie. Osoby respondenckie zostały uprzedzone o treści badania, a w przypadku dyskomfortu związanego z udziałem w badaniu Fundacja oferowała wsparcie psychologiczne.

Parametr	Charakterystyka
Kryteria doboru	Próba dobrana w sposób celowy. Osoby uczniowskie w wieku 15-19 lat uczące się w szkołach średnich z podziałem na 2 kategorie: osoby zamieszkujące w Gdańsku, osoby zamieszkujące w Warszawie. Uwzględniono podział (1) na kategorie: osoby uczęszczające do liceów ogólnokształcących, osoby uczęszczające do techników oraz osoby uczęszczające do szkół branżowych I stopnia. Uwzględniono podział (2) na kategorie: osoby zamieszkane na wsiach, osoby zamieszkane w miastach oraz osoby zamieszkane w miastach wojewódzkich. Zachowano zróżnicowanie ze względu na płeć oraz województwo zamieszkania.
Wielkość próby	6 osób w każdej kategorii (N=24)
Metoda rekrutacji	Ogólnodostępne arkusze udostępniane na platformach społecznościowych Fundacji. Docieranie poprzez sieć kontaktów Fundacji GrowSpace.
Etyka	Anonimowość, dobrowolność udziału, zespół badawczy złożony z socjolożek i psycholożek.

Uzasadnienie metodologiczne: Dobór celowy pozwala na głęboką analizę zjawiska w kluczowych segmentach, a liczba uczestników zapewnia nasycenie danych przy zachowaniu logistyki badania oraz sprawny przebieg procesu badawczego.

Poniżej przedstawiono listę osób biorących udział w badaniu. Tabela nie zawiera kryteria doboru ze względu na typ uczęszczanej szkoły oraz zamieszkiwany region, z uwagi na zachowanie anonimowości osób badanych.

Płeć	Wiek	Miejscowość
Mężczyzna	18	Wieś
Mężczyzna	16	Wieś
Kobieta	17	Wieś
Mężczyzna	15	Wieś
Kobieta	15	Wieś
Mężczyzna	16	Wieś
Mężczyzna	19	Wieś
Mężczyzna	18	Wieś
Kobieta	16	Miasto wojewódzkie
Mężczyzna	16	Miasto wojewódzkie
Mężczyzna	16	Miasto wojewódzkie
Kobieta	18	Miasto wojewódzkie
Kobieta	17	Miasto wojewódzkie
Kobieta	18	Miasto wojewódzkie
Mężczyzna	18	Miasto wojewódzkie

Kobieta	15	Miasto
Kobieta	16	Miasto
Inna	18	Miasto
Kobieta	15	Miasto
Mężczyzna	15	Miasto
Kobieta	18	Miasto
Kobieta	18	Miasto
Kobieta	15	Wieś
Kobieta	17	Wieś
Mężczyzna	17	Miasto wojewódzkie
Kobieta	18	Miasto wojewódzkie
Kobieta	19	Miasto
Kobieta	18	Miasto

Metodologia badania

Badanie przeprowadzono metodą zogniskowanych wywiadów grupowych. Przeprowadzono 4 wywiady, w każdym z nich uczestniczyło 6 osób. Czas trwania pojedynczego wywiadu wynosił 90 minut. Badanie przeprowadzono w oparciu o narzędzie- ustandaryzowany scenariusz wywiadu. Na końcu tego podrozdziału umieszczono scenariusz.

Ze względu na tematykę badania dla osób badanych przewidziano możliwość skorzystania z pomocy psychologicznej.

Scenariusz wywiadu:

1. W jaki sposób zdefiniowalibyście przemoc rówieśniczą, co to dla was oznacza?
2. Jak myślicie, skąd bierze się przemoc rówieśnicza?
3. Jakie rodzaje przemocy rówieśniczej znacie?
4. W jakiej sytuacji szkolnej spotkaliście się z przemocą rówieśniczą? Jako osoby doświadczające, obserwujące z boku, a może zdarzyło Wam się samemu przejawiać zachowania, które teraz uznalibyście za przemocowe?
5. Co działo się dalej w sytuacji przemocy w szkole? Jak kadra reagowała na Wasze zgłoszenia? A może osoby z grona pedagogicznego same zauważyły i reagowały na przemoc?
6. Jakie reakcje kadry pochwalacie, co wam się w nich podobało?
7. Co w reakcjach kadry uważacie za problematyczne?
8. Co można zrobić, żeby te reakcje były lepsze? Co byście w nich zmienili?
9. Wyobraźcie sobie, że kładziecie się wieczorem spać, a w nocy dzieje się cud- wasze szkoły są wolne od przemocy. Co musiało się stać, żeby szkoły były takim miejscem?
10. Co działo się w waszych szkołach, żeby przemoc zapobiegać? Jakie szkoła podjęła działania zanim przemoc jeszcze miała miejsce?
11. W jakich zajęciach o tematyce przemocy uczestniczyliście? Czego one dotyczyły?
12. Kto zajmował się przeprowadzaniem takich zajęć w waszych szkołach?
13. Co zapamiętaliście z tamtych zajęć?
14. Co Wam się podobało podczas zajęć?
15. Co wam się nie podobało? Co chcielibyście w nich zmienić?

3.2. Prezentacja wyników badania jakościowego

Co młodzież wie na temat przemocy?

Podczas badania rozmawialiśmy z osobami respondenckimi na temat ich wiedzy z zakresu przemocy rówieśniczej. Badanie otwierały pytania o definicję zjawiska, wymiary, przykłady, a także źródła.

Definiowanie przemocy rówieśniczej odbywało się przede wszystkim przez pryzmat przekraczania indywidualnych granic poszczególnych osób, ale również norm prawnych i społecznych. Przekraczanie granic innych osób jest kryterium, które można uznać za dość płynne- osoby respondenckie często w swoich wypowiedziach odwoływały się do indywidualnego wymiaru granic, jako wyznacznika skategoryzowania określonych działań jako przemoc. Pomimo, że granice poszczególnych osób mogą się od siebie różnić, osoby badane wskazywały, że sam fakt ich naruszenia jest wystarczającą przyczyną do tego, aby dane zachowanie nazwać jako przemocowe. Ponadto zwracano uwagę również na fakt, że płynność granic przemocy może wiązać się z tym, że osoba stosująca przemoc robi to w sposób nieintencjonalny, nie wiedząc, że jakaś sytuacja może przekraczać czyjeś granice

Bo przemoc to jest wszystko, od głupiego żartu, po faktycznie rzeczy, które już zaczynają kolidować z prawem. - Respondent 1

To są wszystkie zachowania, w których osoba atakowana czuje się po prostu atakowana. Czyli to nie muszą być nawet czasami takie bardzo drastyczne przykłady, bo jeżeli ktoś jest naprawdę taki bardzo wrażliwy i czuje się po prostu atakowany, to według mnie, to też jest wtedy przemoc. - Respondent 2

Można powiedzieć, że nie wiem, na przykład... Jakby takie przewlekłe nękanie kogoś, a dla niektórych to będą nawet i takie mniejsze rzeczy, po prostu inaczej to odczuwają- Respondent 9

Należy również zauważyć, że badana młodzież wpisywała zjawisko przemocy rówieśniczej w utratę bezpieczeństwa osoby, która jej doświadcza. Jest to kolejne silne kryterium, które wg respondentów może stanowić papierek lakmusowy do rozpoznawania, czy daną sytuację możemy rozpatrywać w kategoriach przemocy rówieśniczej

Też bym była za tym, że w jakiś sposób naruszanie komfortu drugiej osoby, w sensie, że wyzywana osoba czy cokolwiek przestaje się czuć bezpieczna w danym środowisku. Gdziekolwiek nie pójdzie, to już ma w głowie, że zaraz mnie zwyzywają czy cokolwiek. - Respondentka 21

Osoby respondenckie w odpowiedzi na pytanie, jakie rodzaje przemocy wyróżniają odwoływali się do przemocy werbalnej, fizycznej, psychicznej, cyberprzemocy (jako hejt i fake newsy). Podczas wywiadu bardzo często podkreślano, że przemoc rówieśnicza może przybierać kształt przemocy "niebezpośredniej" w postaci np. obgadywania, rozsiewania plotek. Również izolacja od grupy rówieśniczej była formą przemocy, na którą osoby badane często zwracały uwagę. Izolacja i przemoc psychiczna były uznawane za najgroźniejsze, ponieważ w ocenie osób uczestniczących w badaniu są najtrudniejsze do wyeliminowania. Wynika to z faktu, że przemoc inna niż fizyczna jest trudniejsza do udowodnienia, ale także znacznie łatwiejsza do przeoczenia, lub zignorowania przez grono pedagogiczne.

Nauczyciele najczęściej też tego nie widzą, bo im to jest wygodniejsze, żeby tego nie widzieć, żeby tego nie słyszeć, bo po prostu po co oni mają się na przykład pchać w problemy? I większość nauczycieli też właśnie tak na to patrzy, a jednak kiedy już dojdzie do bójki, no to już się w to zaangażują i to pójdzie potem dalej. Najczęściej dopiero wtedy, kiedy rodzice się o tym dowiedzą, to wtedy dopiero idzie to dalej i wtedy dopiero podejmuje się dalsze kroki.- Respondentka 13

Miałam rozbitą głowę, miałam szwy. Ale ja po prostu byłam trochę pizdą wtedy i powiedziałam, że się wywalłam sama. Ale faktycznie gdybym wtedy powiedziała, to by były z tego konsekwencje, a z psychicznej to nie ma. - Respondentka 14

Jak się jednak przechodzi do domu, no to to nie jest widoczne i dlatego sędzę, że przemoc psychiczna jest po prostu łatwiejsza dla oprawcy. - Respondent 18

Pomysły na to, skąd bierze się przemoc rówieśnicza można podzielić na dwa zbiory. Pierwszy z nich stanowią głosy osób badanych, które mówią o tym, że przemoc rówieśnicza wynika z potrzeby hierarchii w grupie. Osoba stosująca przemoc walczy o pozycję najczęściej kosztem osób, które w jakiś sposób wyróżniają się od reszty, lub zajmują słabszą pozycję. Jest to prosta droga do zdobycia, lub utrzymania popularności wśród rówieśników, a to z kolei nakręca spiralę przemocy- żeby przestrzegać norm grupowych należy piętnować odmienność innych, w przeciwnym razie samemu można znaleźć się na liście "odmieńców". W takiej sytuacji dochodzi do tego, że w grupie pojawia się bierna akceptacja przemocy i wykluczenia, często nawet od osób, które przemocy doświadczają.

Wyparcie doświadczanej przemocy i bagatelizowanie jej staje się mechanizmem przetrwania. Osoba doświadczająca przemocy decyduje się milczeć o przekroczeniu jej granic, co wynika z potrzeby akceptacji i uznania, a także unikania eskalacji problemu.

Mi się wydaje, że tak czysto z natury i potrzeby hierarchii. Żeby ktoś poczuł się lepiej, to najczęściej robi to kosztem innych- Respondent 4

No mi się wydaje, że właściwie często też przemoc wynika ze strachu, głównie przed odrzuceniem od tej społeczności, bo jednak często jest tak, gdzie jakiś jeden oprawca, w cudzysłowie, zaczyna właśnie jakąś osobę tak się śmiać z niej, ją wyzywać, to wtedy często inne osoby też do tego dołączają, żeby po prostu nie być inne, nie?- Respondent 18

Odmienność może być zapalnikiem dla tego, że kiedy już określona osoba szuka kogoś, na kim chce się wyżyć w jakiś sposób, z własnych problemów, to łatwiej jest wybrać jakiś powód, który jest nietypowy, który jest odmienny, charakterystyczny dla tej osoby, ponieważ nikt nie stanie w obronie tej osoby myśląc „bo nie chcę być następny, bo ja też taki jestem”, tylko właśnie ta osoba będzie sama, niż jeżeli ktoś zacznie atakować osobę, która w jakiś sposób jest zgodna w swoim zachowaniu, zainteresowaniach, wyglądzie z resztą społeczności. -Respondent 9

Osoby, które były krzywdzone, tego nie postrzegają jako przemoc, albo nawet jeśli postrzegają, to nie mówią o tym też ze strachu jakoś, na pewno ze strachu, albo z takiego podejścia, że oni nie rozumieją, że coś jest złym. I też nie było po prostu postrzegane przez wszystkich, bo było trochę częścią tego ekosystemu powiedzmy, w którym działała jakaś dana grupa znajomych- Respondentka 19

No i widać, że po prostu on jest traktowany jak taki pachotek i to widać, ale widać też, że on nie odejdzie od tej grupy, no bo to jest tam jedyna taka większa grupa u niego w klasie czy coś w tym stylu i to są ci fajni. I ja jakby trochę go rozumiem, bo byłem w lekko podobnej sytuacji, ale po prostu jakby boli mnie, jak widzę, że osoba... faktycznie widzi, że tam brzydko się do niej odzywają, że mówią, że nikt cię tu nie chce, coś w tym stylu i nadal zostaje przy tych osobach. - Respondentka 8

Był chłopak, który był typowo tak jednostronnie dręczony przez resztę ze względu na swoją wagę i było dla niego dość wyraźne, że z czasem było to dla niego nieśmieszne i był przez to mocno izolowany, ale w momencie, w którym się o tym rozmawiało przy innych chłopakach, to on to przedstawiał jako „nie, nie, to jest po prostu zabawne, oni się po prostu śmieją”. -Respondent 7

Drugi zbiór pomysłów na to, skąd bierze się przemoc rówieśnicza przedstawia osobę stosującą przemoc, jako osobę, której potrzebna jest pomoc. Osoby uczestniczące w badaniu zwracały uwagę na to, że osoba, która przejawia zachowania przemocowe to często osoba, która nie potrafi w konstruktywny sposób rozładować własnego napięcia emocjonalnego, a jej chęć budowania pozycji w grupie kosztem innych wynika z niskiego poczucia własnej wartości, które wiązano z sytuacją prywatną. Osoby, które stosowały przemoc były przez respondentów wskazywane jako te, które powielają negatywne wzorce wyniesione z domu.

Bardzo często osoby, które stwarzają ten nasz bullying szkolny, to bardzo często mogą go doświadczać od swoich rodziców w domach i to czasami mogą być rzeczy uwarunkowane przez wychowanie. Czyli jeżeli przez osoby starsze one doświadczyły tej przemocy w domu, to później może to być przekładane na relacje ze słabszymi jednostkami w szkole. - Respondent 2

Kiedy na przykład rodzice nie uczą rozwiązywania problemów w inny sposób, tylko na przykład kiedy rodzice krzyczą na tą daną osobę. Na przykład w niektórych rodzinach, szczególnie dawniej, było też dużo przemocy jednak. I w takim przypadku dziecko jakby się uczy, że po prostu problemy się rozwiązuje siłą i krzykiem i kłótnią, a nie na przykład rozmową po prostu. I z tego też czasami wynika ta przemoc, głównie fizyczna. -Respondent 18

A nawet nie licząc samego tego, że rodzice mogą być agresywni, to może być też brak miłości i takiej uwagi od strony rodziców. Bo miałam takie doświadczenia, że właśnie osoba, która była raczej tą znęcającą się, no to właśnie nie miała takiej uwagi od strony rodziców. -Respondentka 8

W toku badania pojawiły się również głosy, które wskazały nie tylko rodziców, jako osoby, które przekazują negatywne wzorce młodzieży. Na liście osób, których zachowania mogą być reprodukowane przez młodzież są także nauczyciele i nauczycielki. Osoby badane wskazywały je jako wzór zachowań szkolnych. Jeśli osoba nauczycielska swoją postawą normalizuje przemoc, to wg jednej z respondentek stanowi to przyzwolenie na podobne postawy wśród osób uczniowskich.

No na pewno jest bardzo wiele czynników, tak samo ze względu na to, że środowisko w tej przestrzeni szkolnej może być całkiem przemocowe, w sensie nie na tym poziomie rówieśniczym, tylko na przykład nauczyciele jakoś słownie naruszają właśnie bezpieczeństwo, poczucie bezpieczeństwa uczniów i tak dalej. -Respondentka 19

Szkoła i reagowanie na przemoc rówieśniczą

Podczas badania osoby respondenckie przytaczały wiele przykładów przemocy, która miała miejsce w ich szkołach. Celowo nie zostaną przytoczone konkretne przykłady przemocy ze względu na tematykę, która wymaga szczególnej ostrożności ze względu na dobrostan osób respondenckich. Scenariusze przemocy rówieśniczej pochodziły z różnych perspektyw- głos zabierały osoby, które były bezpośrednim celem przemocy, osoby postronne, ale również osoby stosujące przemoc wobec innych. Warto zaznaczyć, że znaczna część osób respondenckich podkreślała, że odnajdywała się w więcej niż jednej z przytoczonych ról. Historie, w których osoba badana była jednocześnie sprawcą i ofiarą nie były odosobnionymi przypadkami. Nieliczne głosy podkreślały, że nigdy podczas edukacji szkolnej nie zetknęły się z przemocą rówieśniczą. Obaj respondenci, którzy stanowili tę nieliczną grupę, w swoich wypowiedziach odwoływali się do własnego "szczęścia", lub "przypadku". Obaj byli świadomi tego, że brak doświadczenia przemocy szkolnej jest wyjątkiem od reguły, niż ogólną normą.

-Powiem tak, ja mam szczęście, że ani nigdy nie byłem ofiarą, ani w gruncie rzeczy nie widziałem, żeby się coś działo w szkole. Od razu mówię, chodzi o szkołę. (...)

-Okej, a nigdy nie byłeś też świadkiem żadnej takiej sytuacji przemocy, nawet jeśli nie brałeś w niej udziału, ani jako jedna, albo druga strona?

-No właśnie o dziwo nie. Tak mi się jakoś poszczęściło w życiu, że nigdy w szkole nie widziałem.

(Respondent 11)

Przemoc, którą z własnego doświadczenia przywoływały osoby badane dotyczyła naznaczenia wśród osób rówieśniczych ze względu na stan zdrowia (zarówno fizycznego i psychicznego), miejsca zamieszkania, status ekonomiczny, sytuacji rodzinnej, wyglądu zewnętrznego, osiągnięć w nauce, orientację seksualną lub tożsamość płciową. Warto zaznaczyć, że

znaczna część historii dotyczyła podziału na grupę osób popularnych, którzy budowali swoją pozycję i tożsamość grupową na wykluczaniu pojedynczych osób.

Nie wszystkie osoby respondenckie decydowały się na zgłaszanie przemocy rówieśniczej, nieliczne historie dotyczyły sytuacji, w których osoby z grona pedagogicznego pozostały na tyle czujne, żeby podjąć odpowiednie kroki w sytuacjach przemocowych. Osoby respondenckie zapytane o to, jak radziły sobie z przemocą, kiedy żadna osoba członkowska rady pedagogicznej nie była zaangażowana. Takie pytanie przez część osób respondenckich było przyjmowane z zaskoczeniem, niekiedy nie były w stanie udzielić odpowiedzi. Za strategię radzenia sobie można tutaj wskazać przeczekanie i ignorowanie problemu, lub wypieranie trudnej sytuacji poprzez żarty, pomimo świadomości, że przekracza się ich granice. Pojedyncze głosy mówiły o zwalczaniu przemocy przemocą, co ważne- takie narracje pojawiały się zarówno w kontekście przemocy fizycznej jak i psychicznej. Takim scenariuszom często towarzyszył komentarz o tym, że nie jest to odpowiednie rozwiązanie i nie przynosi ono oczekiwanych rezultatów w perspektywie długoterminowej.

Najgorsze jest to, że żaden, żaden nauczyciel nie zareagował. Nic się nie wydarzyło pod tym względem, a sama sytuacja została jakby... Opanowana tylko przez to, że mój kuzyn podszedł do takiej większej grupki chłopaków, starszych chłopaków. No i przemocą, przemocą fizyczną. Jednemu po prostu przywalił i w ten sposób przestali się do mnie tak odzywać. No i wtedy wylała się fama, że mnie nie można dotykać, bo od razu będzie, po prostu dostanę w łeb. Czy to była dobra odpowiedź do tego? No nie, ale... Przemoc była zwalczana przemocą, nie popieram tego w żadnym stopniu, ale wydaje mi się, że mój kuzyn sam był już przejeżdżony tym, bo nikt nie zareagował. Były skargi, bo moje znajome szły z tym po prostu, że ludzie mi nie dają spokoju. - Respondentka 17

Powyższy cytat przenosi nas bezpośrednio do kolejnego wątku, który był rozwijany podczas badania, czyli zgłaszania przemocy. Respondentka 17, jak i wiele innych osób podczas badania zwróciła uwagę na problem eskalacji przemocy, kiedy zostaje ona nie zaopiekowana przez osoby dorosłe. Niechęć do zgłaszania przemocy to jeden z bardziej obszernych wątków podczas wywiadów. Zgłaszanie przemocy wg osób respondenckich nie przynosi oczekiwanych rezultatów, a rezygnacja z

podejmowania prób rozwiązania przemocy rówieśniczej we współpracy z gronem pedagogicznym jest najczęściej poprzedzona rozczarowaniem postawą osób dorosłych w tym zakresie. Przede wszystkim młodzież krytykowała sposób rozwiązywania konfliktów. W tym kontekście pojawiły się dwa stanowiska, które zdominowały narrację. Po pierwsze osoby uczniowskie są rozczarowane tym, że wyciąga się wyłącznie konsekwencje dla osób stosujących przemoc, jednak nie poświęca się uwagi na realne rozwiązanie konfliktu i podjęcie dialogu pomiędzy stronami. Po drugie młodzież silnie krytykuje popularne środki wyciągania konsekwencji np. obniżenie oceny z zachowania, wezwanie rodziców do szkoły, czy krótką pogadankę z osobami stosującymi przemoc. Są one uznawane za nieskuteczne, a niekiedy, że pogarszają sytuację osoby doświadczającej przemocy rówieśniczej, ponieważ zdarza się, że po zastosowaniu takich środków konflikt eskaluje.

Ale jeśli chodzi właśnie o na przykład podstawówkę, jeśli już zdarzało, że ktoś coś takiego zgłosił, to właśnie tak samo, jak tutaj mówiły inne osoby, wyglądało to tak, że nauczyciele nie zawracali sobie głowy, żeby wysłuchać obu stron i spróbować załagodzić konflikt. Bardziej cyk, uwaga, do widzenia. -Respondentka 21

Ale rodzice tego chłopaka zostali wezwani do szkoły. I karą, bo uważam, że to w ogóle trzeba poruszyć, że jaką oni dostali za to karę, za coś takiego. Bo uważam, że to był jakiś żart, że z zachowania wzorowego dostali bardzo dobre i rodzice zostali wezwani do szkoły. No ja uważam, że to jest kpina na taką sytuację. -Respondentka 3

Nie zakończyło się na żadnych większych konsekwencjach, oprócz po prostu obniżenia zachowania. No tu akurat jest trochę lepiej, bo do dwójki z zachowania bodajże, dwójki albo trójki, coś takiego. Ale końcowo i tak skończył z czwórką. Więc to jest bez sensu, bo jeśli kończy z dobrym zachowaniem osoba, która tak naprawdę dręczy, prześladowe innych, to pokazuje, jak ten system tak naprawdę działa. Że nie wykląda żadnych konsekwencji. Tamten chłopak sobie znalazł inną grupkę, poszedł teraz do liceum i robi dosłownie to samo. -Respondent 1

Jednak należy podkreślić, że osoby, których problem został całkowicie zignorowany przez grono pedagogiczne formułowali potrzebę, która mówiła o tym, że oczekują od kadry, że zostaną wyciągnięte jakiejkolwiek konsekwencje w stosunku do osób przejawiających zachowania przemocowe. Wynika to z potrzeby uzyskania dla siebie sprawiedliwości, która związana jest bezpośrednio z ukaraniem zachowań przemocowych.

Innym powodem, dla którego młodzież stroni od zgłaszania przemocy rówieśniczej jest niskie zaufanie względem kompetencji osób pracujących w szkołach. Zdarzało się, że osoby badane formułowały opinie o bezradności grona pedagogicznego w obliczu przemocy rówieśniczej. To wskazuje również na częsty brak doświadczenia ze skutecznym rozwiązaniem problemu dotyczącego przemocy rówieśniczej.

Z nimi nie została przeprowadzona żadna rozmowa, mimo tego, że takie rzeczy były w stanie się odgrywać na korytarzu w trakcie, gdy nauczyciel na to patrzył. Żadna nagana, a ja w tym czasie cały czas byłem brany na rozmowy. Z żadnym z nich nawet nie porozmawiano, czemu to robią, czy coś się dzieje u nich w domu. Ani nie było podjętych żadnych kroków, żeby zaprzestać takim sytuacjom. I po prostu myślę, że nawet rozmowa z tymi chłopakami cokolwiek by dała. -Respondent 12

Jako niechęć do zgłaszania przemocy rówieśniczej, równie często przywoływano brak dyskrecji i anonimowości. Dotyczyło to nie tylko omawiania problemu na forum, gdzie rówieśnicy byli zaznajamiani z sytuacją. Przede wszystkim było to problematyczne w kontekście przekazywania informacji wewnątrz grona pedagogicznego. Podkreślano, że doświadczanie przemocy rówieśniczej to kwestia związana ze wstydem, a także lękiem przed zgłoszeniem, które często utożsamiane jest jako pogorszenie własnej sytuacji.

Tego po prostu nie jestem w stanie zrozumieć, żeby na przykład na lekcji wychowawczej, żeby nauczyciel po prostu zaczął o tym mówić. Gdzie inni słyszą, gdzie inni słuchają, a później wiedzą o rzeczach, o których taka osoba by im nie powiedziała, bo po prostu nie chce. I to jest rzecz, której w ogóle nie pochwalam, a pochwalam takie właśnie... wzięcie ucznia na bok, porozmawianie z nim, zabranie do psychologa szkolnego. -Respondentka 3

Jednak to, co rozczarowuje osoby respondenckie najbardziej to brak jakiegokolwiek reakcji ze strony grona pedagogicznego, celowe ignorowanie problemu, lub jego bagatelizowanie. Taka postawa kreuje w świadomości osób uczniowskich nauczyciela jako osobę bierną, niezaangażowaną. Powoduje także poczucie pozostawiania bez pomocy podczas trudnego doświadczenia przemocy rówieśniczej. Podczas badania podniesiono bardzo ważny głos, który mówił, że nauczyciel swoją postawą- w ocenie

osób badanych- jest postacią, która kreuje postawy uczniów. Znaczącą rolę w tworzeniu bezpiecznej przestrzeni w szkole przypisywano właśnie członkom grona pedagogicznego. Wskazano, że osoby pracujące w szkole wyznaczają granice zachowania uczniów. Jeśli osoba nauczycielska jest wrażliwa na przemoc oraz, co więcej, sama jej nie stosuje, to naturalnym jest, że uczniowie stosują się do tak wyznaczonych standardów przez osoby dorosłe.

Reakcja była mniej więcej na zasadzie, no my nic nie możemy zrobić, no bo to w internecie jest. Nawet jeżeli to się pojawiało na jakichś Instagramach. Nie wiem, które w jakiś sposób uczniowie wiązali ze szkołą, robią spotted i inne takie rzeczy.

-Respondent 7

W poprzednim podrozdziale została poruszona kwestia przemocy fizycznej jako formy, która jest trudniejsza do zignorowania. Osoby uczniowskie podkreślały, że ignorowanie przemocy dzieje się do momentu eskalacji problemu, w którym zaczyna się naruszać fizyczne granice. Jest to moment, w którym osoby z grona pedagogicznego podejmują przeciwdziałania. Niestety jest to etap, w którym osoba poszkodowana doświadcza przemocy już od długiego czasu. Młodzież podczas badania wprost formułowała twierdzenia, które wskazują na to, że szkoła mogła i powinna zareagować dużo wcześniej przed znęcaniem się fizycznym.

Podczas badania pojawił się również głos wskazujący na trudną sytuację chłopców, kiedy są w sytuacji zgłoszenia przemocy. Najprawdopodobniej związane jest z normami płciowymi, które wskazują na to, że mężczyzna nie powinien okazywać uczuć, ani tym bardziej „słabości”, z którą można by utożsamić próby rozwiązania sytuacji doświadczania przemocy. Mogłoby to być szczególnie trudne w sytuacji, kiedy osobą przejawiającą zachowania przemocowe byłaby kobieta, rówieśniczka.

- Ale też osoba, która została skrzywdzona, nie chciała tego robić po prostu.

- A jak myślisz, dlaczego ta osoba nie chciała tego robić?

- Ze wstydu na pewno. Bo to jest mężczyzna, więc siłą rzeczy.

(Respondentka 19)

Wszystkie powyżej opisane bariery prowadzą do sytuacji, w której zaufanie młodzieży w stosunku do grona pedagogicznego, a także ich

kompetencji, jest znacznie nadszarpnięte. Z narracji powyżej wynika, że młodzież potrzebuje stworzenia bezpiecznej przestrzeni, w której pomoc jest projektowana względem ich potrzeb, a oni sami traktowani podmiotowo. Jednak w sytuacji, kiedy dialog nie jest szkolną codziennością, a potrzeby młodzieży są bagatelizowane, nie sprzyja to budowaniu zaufania. Brak zaufania nie jest jednak relacją jednostronną, wg niektórych osób respondenckich osoby nauczycielskie również nie dążą zaufaniem osób uczniowskich. W sytuacji, kiedy obie strony dzieli dystans braku zaufania tematyka przemocy rówieśniczej pozostaje zaniedbana, ponieważ ze względu na swoją wyjątkową newralgiczność wymaga zbudowania relacji, nawiązania więzi pomiędzy osobami pracującymi w szkole, a młodzieżą. W kontekście braku zaufania często poruszano wątek psychologiczno-pedagogicznej części kadry. Przed tą grupą stawia się wyższe wymagania dotyczące choćby dyskrecji, ze względu na to, że młodzież najczęściej rozmawia z nimi o sytuacjach trudnych i delikatnych, z którymi być może nie zgłosiłaby się do osoby nauczycielskiej. Kiedy osoba uczniowska dowiaduje się, że jej sytuacja była omawiana w większym gronie, czuje się zdradzona. Osoby badane wyrażały swój sprzeciw dla takiego stanu rzeczy.

Mówię, jakby nauczyciele też często nie mają zaufania po prostu uczniów. Myślę, że tu jest pies pogrzebany. -Respondent 11

Ja tak mam, że na przykład nauczyciel to jest dla mnie nauczyciel i nigdy bym nie zgłosił się do nauczyciela. Jakoś tak, to nie jest jego brocha po prostu, jakby trzeba sobie radzić samemu najczęściej. -Respondent 11

Niektóre z osób respondenckich zauważyły, że podczas rozwiązywania spraw dotyczących przemocy rówieśniczej zbyt duża uwaga skoncentrowana jest na osobie doświadczającej przemocy, zamiast tej, która zachowania przemocowe przejawia. To wskazuje na potrzebę zaopiekowania przemocy rówieśniczej z wielu perspektyw jednocześnie. Zauważano również, że osoby stosujące przemoc to grupa, która często potrzebuje wsparcia, nie tylko wyciągania konsekwencji. Stawiano to jako warunek tego, aby przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej było skuteczne.

Generalnie przemoc wynika z tego, że osoba, ta przemocowa po prostu no cierpi, albo to robi z zazdrości, albo po prostu z kompleksów własnych i w ogóle. Więc no najlepiej by to zadziałało, gdyby ci ludzie po prostu mieli podejście typu okej, wiem, że cierpisz jakkolwiek, ale to nie jest okej, żeby wyżywać się na innych po prostu. I żeby faktycznie to miało jakkolwiek sens, to musi to być jakkolwiek ciekawe, chociaż trochę. I jakoś dotrzeć po prostu do tych osób. -Respondent 14

A z sytuacjami zgłoszonymi jeszcze właśnie w podstawówce, w takich kwestiach, to reakcja to była przeważnie „no co ty możesz zrobić, żeby się lepiej poczuć?”. - Respondent 7

W kontekście takiego holistycznego rozwiązywania problemu osoby uczniowskie podkreślały potrzebę mówiącą o otwartym dialogu i mediacjach. Takie rozmowy miałyby przynieść głębsze rozwiązanie problemu, niż koncentracja wyłącznie na karaniu. Jeden z uczestników badania podzielił się praktyką jego szkoły, gdzie w proces mediacji włącza się osoby uczniowskie, które przechodzą odpowiednie przygotowanie do podjęcia takich aktywności. Polega to na włączeniu młodzieży w proces rozwiązywania trudnych kwestii dla innych osób rówieśniczych. Skuteczność tego programu tkwi w tym, że osoby uczniowskie często mają trudności z zaufaniem gronu pedagogicznemu. Mediacje rówieśnicze polegają na tym, że osoba za nie odpowiedzialna jest również tęcznikiem z osobami z grona pedagogicznego, ale również aktywizuje osoby uczniowskie i wprowadza atmosferę dialogu w rzeczywistość szkolną. Pozostałe osoby będące obecne podczas wywiadu grupowego wypowiadały pozytywne opinie na temat takiego rozwiązania i nawiązywały do niego kilkakrotnie w czasie trwania badania.

To, co u mnie w szkole teraz działa, co jest świetnym, jakby rozwijającym się pomysłem, to są mediacje rówieśnicze. Ja też jestem między innymi mediatorem rówieśniczym. Mam skończony certyfikat, kurs z Krajowej Izby Mediacji. Tak, żeby odciążyć stresowo uczniów poszkodowanych, idzie się do osób takiego zaufania społecznego, tak to powiem. I oczywiście pod opieką psychologów naszej szkoły jest rozwiązywany ten konflikt. Bez włączenia dyrektora, bez włączenia tych najbardziej stresowych opcji w szkole. Jak to działa- jest spisywany protokół i jest zawierana, w najlepszych przypadkach, ugoda. -Respondent 22

Myślę, że na pewno stworzenie jakiejś takiej przestrzeni do w ogóle zaangażowania uczniów w ten proces naprawiania tej sytuacji, bo myślę, że bardzo często, szczególnie

w podstawówkach, kiedy te dzieci są młodsze, to jest... Jest bardzo takie postrzeganie tego, że my im powiemy jak ma być i wstawimy uwagę i powiemy rodzicom i to się samo jakoś rozwiąże. A raczej rzadko jest prowadzony dialog, przynajmniej jak ja byłam młodsza, nie było raczej sytuacji, kiedy był prowadzony dialog między tymi stronami pokłóconymi, tylko raczej było no przeprosicie się i tak dalej. Więc myślę, że to by było cenne, nawet jeżeli bardzo trudne do osiągnięcia, to na pewno posiadanie lepiej niż w mojej szkole wtedy wykwalifikowanych psychologów i pedagogów by było pomocne. -Respondentka 19

Podczas badania młodzież wykazywała postawę, która wskazuje na wysokie poczucie odpowiedzialności ze względu na pełnioną przez siebie funkcję. Fakt ten może być wysoce użyteczny przy podejmowaniu działań jak np. to opisane powyżej. Osoby będące częścią min. samorządów szkolnych stawiało siebie w pozycji odpowiedzialności za zapobieganie, lub interwencję, kiedy obserwowali przemoc rówieśniczą. Jest to niezwykle użyteczny zasób, który powinien być wykorzystywany przy projektowaniu działań zapobiegających przemocy w szkole. Ponadto potwierdza również potrzebę zaangażowania i odpowiedzialności za społeczność szkolną, w której funkcjonują.

Byłem przewodniczącym samorządu uczniowskiego i brałem to bezpośrednio na siebie, że w końcu ktoś musi coś z tym zrobić. -Respondent 1

Młodzież biorąca udział w badaniu zauważyła, że kwestie przemocy rówieśniczej powinny być traktowane jak najbardziej priorytetowo. Oznacza to, że oczekują oni nie tylko kompetencji w tym zakresie od grona pedagogicznego, ale również ich dostępności. Wspominano o dostępności do psychologów i psycholożek szkolnych, lub pedagogów i pedagożek, która nie zawsze jest oczywistą kwestią w polskiej rzeczywistości szkolnej. Ponadto priorytetyzacja przemocy rówieśniczej oznacza oczekiwanie, że trudności i wyzwania w tym zakresie zostaną rozwiązane jak najszybciej po ich zgłoszeniu. Zwlekanie może doprowadzić do eskalacji problemu, ale również powoduje napięcie i stres, co przyznało kilka osób biorących udział w badaniu. Szybkie działanie zapewnia młodzieży poczucie bezpieczeństwa i stabilności.

Po prostu ta sytuacja tak się zamyka, że potem nie ma żadnych teorii,

myślenia wieczorami i dniami, nocami, że co będzie dalej, tylko że można to załatwić w taki sposób, że w przeciągu naprawdę kilku godzin jeszcze tego samego dnia można wyjaśnić sobie sprawę, postawić jasno co jedna, druga strona myśli i jakoś wspólnie dojść do jakiegoś kompromisu albo rozwiązania sprawy. -Respondent 5

Chciałabym, żeby było to natychmiastowe, żebym mogła pójść, żebym może miała dostęp do psychologa szkolnego, żebym po prostu nie bała się komukolwiek o tym powiedzieć. No bo było jak było. No i nie wiem, może żeby wszyscy bardziej zwracali uwagę. -Respondentka 17

W narracji młodzieży dominowało przekonanie o tym, że reakcja nauczyciela jest pożądana nawet jeśli przemoc nie została zgłoszona. Co więcej, osoby uczniowskie doceniają czujność nauczycieli nawet jeśli ta jest nietrafiona, tzn. w danej sytuacji nie zachodzą żadne zachowania, które można uznać za przemocowe. Wartościowano pozytywnie również próby zrozumienia sytuacji poprzez rozmowy z osobami uczniowskimi w formie „śledztwa”. Najczęściej takie rozmowy polegały na pytaniu o atmosferę i relacje rówieśnicze w klasie. W dialogu o „czujności” nauczyciela zarysował się pogląd mówiący o tym, że konsultacje swoich obserwacji z osobami uczniowskimi muszą opierać się na zaufaniu. Te z kolei zdobywa się poprzez codzienne interakcje z młodzieżą i szczerym zainteresowaniem ich codziennością, życiem prywatnym, wyzwaniem i potrzebami. Taka sytuacja ma dwie główne zalety. Po pierwsze- jak już wcześniej zauważono- buduje relację opartą na zaufaniu pomiędzy personelem szkolnym a osobami uczniowskimi. Po drugie wskazuje na zaangażowanie osoby nauczycielskiej, które jednocześnie oddaje młodzieży sprawczość- są traktowani jako grono ekspertów w zakresie swoich własnych problemów.

U mnie była taka sytuacja, że to był taki trochę fałszywy alarm, że nauczycielka zaczęła działać, zaczęła tam podpytywać ludzi, podejmowała jakieś kroki, żeby temu zapobiec. Po prostu trochę nad wyrost wyszło, ale to akurat dobrze chyba o tym świadczy. -Respondent 6

Idąc do wychowawcy, on się głównie pyta, jak tam sytuacja w klasie, i że jak tam na przykład idzie danej osobie i jak faktycznie zauważa, że coś jest nie tak, to albo przekazuje to mi, albo na przykład zostawia tam trzech, czterech bardziej lub mniej ogarniętych ludzi po lekcji i stara się nas zachęcić, żeby w jakiś sposób tej osobie pomóc. -Respondent 5

Prewencja przemocy rówieśniczej w szkołach

Zagadnienie prewencji przemocy rówieśniczej nie zajęło wiele czasu podczas przeprowadzenia badania. Młodzież pytana o środki zapobiegawcze nie była w stanie przytoczyć wiele przykładów. Jednak te, które padły polegały głównie na spotkaniach z funkcjonariuszami policji oraz bardzo ogólną psychoedukacją. Te pierwsze były jednogłośnie krytykowane przez osoby uczestniczące w badaniu. Pojawiły się głosy podkreślające, że edukacja poprzez wzbudzanie strachu nie jest najlepszym pomysłem. Ponadto osoby, które do takich form się uciekały bywały oceniane jako niekompetentne i wprost wyśmiewane za swoje metody.

U mnie w liceum to wyglądało tak, że przez całe cztery lata nauki mieliśmy jedno dosłownie spotkanie z panią pedagog klasowo, w którym to opowiadała nam przypadki jakichś samobójstw sprzed kilku lat i na zasadzie takiej, że nie róbcie tego dzieci, bo nie będziecie żyć. Na takiej zasadzie. I generalnie ja osobiście mega tego nie popieram, nie pochwalam takiej formy budowania świadomości tego bullyingu, bo po pierwsze 90% nie słuchało, a 10%, które słuchało, czy coś dużo wyciągnęło z tego? Wydaje mi się, że nie. -Respondent 2

To wyglądało na takiej zasadzie, że wyszła na przykład dyrektorka i mówiła, że ogólnie nie wolno, przemoc jest zła. Czyli właśnie takie typowe regułki, typowy apel. Spotkania z policją wyglądały na takiej zasadzie, że to policja mówiła, że przemoc jest zła, że oni w razie czego mogą coś zrobić, przyjdą i nas ukarzą. I w sumie na tym właśnie wyglądały te zapobiegania przemocy. -Respondent 13

Ja też właśnie doświadczyłem takich spotkań z policją. Na przykład ostatnimi czasy była właśnie para policjantek, które opowiadały o chyba cyberbezpieczeństwie i też trochę o cyberprzemocy, ale czy ten przekaz był jakoś dobry, to ja bym nie powiedział, bo te same policjantki nie budziły jakiejś dobrej energii, bo na przykład kiedy zadałem pytanie o telefony, czy policja może zabrać telefon uczniowi, to ta pani podeszła i powiedziała: „czy ty nie wytrzymasz 45 minut bez telefonu?”. I że w ogóle teraz to wy tylko telefony i w ogóle jesteście uzależnieni i coś tam, coś tam, więc ja nie wiem, czy by ona nawet jakby dała jakiś super merytoryczny wykład, to z takim podejściem to ona na pewno nic nie zdołała. I często mi tak te apele wyglądają z policją. - Respondent 18

Pomimo, że badanie nie obfitowało w przykłady dobrych praktyk z zakresu prewencji przemocy rówieśniczej, to osoby uczestniczące w badaniu podawały liczne pomysły na to, jak zapobieganie powinno wyglądać.

Przede wszystkim młodzież stawia na psychoedukację. Wg osób repondenckich ważne jest, aby taka forma edukacji była praktykowana już od najwcześniejszych lat szkolnych. Powinna ona normalizować sięganie po pomoc, a także wskazywać, w jaki sposób rozpoznać przemoc oraz jak na nią reagować. Prewencja od najmłodszych lat jest podłożem do budowania bezpiecznej przestrzeni, zdrowej społeczności szkolnej.

Od najmłodszych lat w sumie edukować na temat przemocy, nawet jakby, jak ogarnąć, że faktycznie ktoś znęca się nad tobą lub coś w tym stylu, bo czasem dzieci nie wiedzą, o co chodzi, co to jest. I na pewno uczyć, co robić, kiedy coś takiego się zadzieje, że to nie jest coś strasznego zgłosić się o pomoc, że zostaną wysłuchane i tak dalej. - Respondentka 8

Myślę, że kluczem do tego, żeby coś zmienić w liceach jest jednak działanie na wcześniejszych etapach, kiedy można mieć większy wpływ na to, jak to środowisko w liceum będzie się kształtować, ponieważ jeżeli większej ilości osób wcześniej przekaze się tę świadomość, że pewne rzeczy są bardziej szkodliwe niż się wydaje, bądź świadomość tego, że mogą się zgłaszać do określonych osób, to na późniejszych etapach po prostu ta społeczność szkolna się będzie kształtować na taką zdrowszą. - Respondent 7

Ponadto zauważono, że edukacja na temat przemocy rówieśniczej powinna obejmować również grono pedagogiczne. Oni także powinni stać się odbiorcami takich treści ze względu na to, że często stanowią wzór postępowania dla swoich podopiecznych.

Myślę, że trzeba by zacząć od jakichś tu nauczycieli, bo edukacja wśród uczniów jest ważna, ale jeśli dalej będzie ten sędzia ostateczny, który po prostu wyznaczy jak jest i powie wszystkim, żeby się rozeszli, no to będzie problem. -Respondent 4

Jakby ja ze swojej perspektywy uważam, że dobrze by było też zacząć te zmiany od nauczycieli, żeby nauczyć ich tego, jak oni powinni reagować i jak powinni dostrzegać tę przemoc, jak ona się tam objawia. No bo fakty są takie, że oni są osobami, które mają sprawczość w szkole i są osobami, które mogą zmienić dużo. -Respondent 10

Młodzież podczas badania wykazywała świadomość, że prewencja przemocy rówieśniczej powinna bazować na zagadnieniach bardziej podstawowych z zakresu psychoedukacji. Podkreślano ważną rolę

dobrego funkcjonowania społecznego jednostki, jako budulca społeczności szkolnej wolnej od przemocy. Pojedyncze osoby powinny zatem opanować min. rozpoznawanie własnych emocji i radzenia sobie z nimi, co było podawane jako jedną z głównych przyczyn przemocy.

Na przykład prowadzenie zajęć, tego jak radzić sobie z ciężkimi emocjami, bo często też po prostu znęcanie wywodzi się z tego, że ktoś nie jest w stanie sobie z czymś poradzić w domu na przykład. I po prostu zajęcia, na których... Można by było się nauczyć zdrowych mechanizmów, jak radzić sobie z niektórymi emocjami lub jak pomóc samemu sobie w pewien sposób. -Respondent 12

Jeśli chodzi o potrzeby względem metodologii zajęć dotyczących prewencji przemocy rówieśniczej, to osoby badane preferowały formę warsztatów. Silnie ceniono je ze względu na potencjał aktywizowania grupy, co uznawano za klucz efektywnego przyswajania wiedzy. Wg osób respondenckich warsztaty powinny stawiać na praktyczne ćwiczenia, otwarty dialog i możliwość zadawania pytań, a także powinny pobudzać osoby uczestniczące do kreatywnego myślenia. Zauważono również, że najlepszą formą prewencji byłyby cykle spotkań, niż pojedyncze spotkania. W kontrze do takiej formy przytaczano przykłady apeli szkolnych, pogadanek, na których aktywność młodzieży jest mocno ograniczona i sprowadza się do biernego odbioru przekazywanej treści.

Zdecydowanie bardziej efektywną formą takiego budowania świadomości młodzieży byłoby nie robienie tego w formie wykładów, jak to często ma miejsce w innych szkołach, w formie jakichś apelów, czy to właśnie spotkań z klasą. Tylko raczej właśnie w formie takiej aktywnej pracy, czyli w formie jakichś warsztatów, w formie jakiejś takiej kooperacji, współpracy młodzieży, bo wszyscy wiemy, że to po prostu będzie wymuszało w nich to zaangażowanie i może właśnie wtedy te osoby, które są po jednej, być po drugiej stronie. pewne rzeczy zrozumieją, po prostu awareness, że będą zaangażowane w to i może coś wyciągną, a nie będą tylko biernie słuchać jakiejś historii.- Respondent 2

Warsztaty, gdzie z tą młodzieżą się rozmawia, że się rozmawia z nimi, a nie mówi się do nich. To jest to, że oni mają słuchać, a nie tylko słyszeć.- Respondent 3

Przede wszystkim może nie spotkania jednej osoby z całą szkołą, gdzie siedzimy na dużej sali i z ostatnich rzędów i tak nie słyszymy, co ta osoba do nas mówi, a spotkania bezpośrednio może w mniejszych gronach, tak jak powiedzmy z klasą jedną,

maksymalnie dwiema, gdzie możemy podzielić tą klasę na kilka grup, której damy konkretne cele i zadania, które mają w określonym czasie wykonać. Możemy też wdrożyć właśnie różnego rodzaju energizery, które bezpiecznie też zgrają tą grupę ze sobą. -Respondent 1

Jak badanie wykazało, młodzież dużą uwagę przywiązuje do postawy osoby, która miałaby prowadzić psychoedukację, czy prewencję przemocy rówieśniczej. Jak wcześniej wspomniano, osoby uczestniczące w badaniu deklarują, że otwartość i wrażliwość wykazywana przez osobę nauczycielską, stanowi wzór do naśladowania przez osoby uczniowskie. Oznacza to, że osoba edukująca o przemocy rówieśniczej musi reprezentować deklarowane wartości poprzez prowadzenie warsztatów. Niezwykle ważne dla osób respondenckich jest, żeby podczas takich aktywności być otwartym na dialog oraz umożliwić zadawanie pytań. Dodatkowo, osoby prowadzące warsztaty powinny stwarzać atmosferę bezpiecznej przestrzeni. Bardzo ważna jest również innowacja w prowadzeniu warsztatów- osoba prowadząca powinna dobierać treści odpowiadające realiom życia obecnej młodzieży. Wskazywano, że część warsztatów jest powtarzalna, przez co nieciekawa dla osób uczestniczących w badaniu. Osoba prowadząca warsztat powinna być zaangażowana, wykazywać odpowiednie kompetencje do rozmowy o temacie przemocy rówieśniczej, a jednocześnie używać zrozumiałego języka dla młodych ludzi.

Osoba prowadząca to musi być osoba z pasją, która po prostu będzie to opowiadała w taki sposób, że naprawdę w tym siedzi i to nie jest coś, co po prostu zostało jej kazane do zrealizowania i po prostu przeczyta prezentację, żeby po prostu przekazać to takie, jak ważny to jest temat i że warto o nim rozmawiać i warto posłuchać takiego spotkania. No i podtrzymuję moje wcześniejsze stanowisko, że forma aktywnej współpracy i dialogu, czyli forma warsztatów- flipcharty, markery, rysujemy, malujemy, prezentujemy i wszyscy będą zaangażowani i wszyscy też na pewno wyciągną mniej lub więcej. -Respondent 2

Żeby to nie było na zasadzie takiego monologu, że przychodzi tam jakiś ktoś i cały czas przez na przykład godzinę, dwie gada, gada, gada. Zero jakiejś przerwy na pytania, ani takiego... że taki jakby służbista, że ma przyjść, zrobić to i do widzenia, tylko że właśnie taki człowiek na luzie, który w miarę rozumie, jak rozmawiać z ludźmi w naszym wieku i wie, o co chodzi w temacie. -Respondent 5

Skrót prezentacji wyników badania:

1. Młodzież wskazuje, że przemoc rówieśnicza pochodzi z potrzeby przynależności, wewnętrznej hierarchii w grupie, a także z reprodukcji szkodliwych wzorców oraz braku narzędzi do radzenia sobie z własnymi emocjami.
2. Definicja przemocy proponowana przez osoby respondenckie wpisana jest w kontekst przekraczania granic poszczególnych osób. Wskazano, że granice są kwestią subiektywną i osoba stosująca przemoc nie musi być tego świadoma. Z tego powodu ważne jest prowadzenie skutecznej psychoedukacji, która pozwala na zdobycie kompetencji do stawiania granic i rozmowy o nich.
3. Młodzież wskazuje, że przemoc psychiczna jest częściej ignorowana niż fizyczna. Zwracano uwagę, że przemoc fizyczna wynika z braku reakcji na przemoc psychiczną, dlatego ważna jest czujność osób nauczycielskich oraz szybka reakcja na pierwsze oznaki przemocy rówieśniczej.
4. Najczęstsze deklarowane przez osoby uczestniczące w badaniu przyczyny braku zgłaszania przemocy rówieśniczej to:
 - brak zaangażowania i bagatelizowanie problemu przez grono pedagogiczne,
 - negatywna ocena kompetencji kadry do rozwiązywania problemu,
 - brak dyskrecji ze strony osób nauczycielskich,
 - przewidywana eskalacja przemocy w związku ze zgłoszeniem,
 - potrzeba akceptacji w grupie.
5. Podczas rozwiązywania kwestii przemocy rówieśniczej niezwykle ważne jest budowanie pozytywnych relacji z osobami uczniowskimi. Jest to proces, który wymaga obustronnego zaufania oraz zainteresowania (również kwestiami pozaszkolnymi).
6. W szkołach powinno się przywiązywać większą uwagę do osoby stosującej przemoc, jako osoby, która również mierzy się z różnego rodzaju problemami. Zadaniem grona pedagogicznego jest szukanie balansu pomiędzy skierowaniem uwagi na oprawcę i ofiarę, a także wprowadzanie atmosfery dialogu podczas konfliktów.
7. Młodzież wykazuje potrzebę zaangażowania w pomoc rozwiązywania kwestii przemocy rówieśniczej, w postaci np. tworzenia stanowisk osób zaufania wśród osób uczniowskich.

Dobre praktyki wskazywane przez uczestników badania:

- alternatywne formy edukacji, np. warsztaty,
- dialog podczas rozwiązywania konfliktów, zamiast wyciągania konsekwencji,
- korzystanie z pomocy NGO w prowadzeniu prewencji przemocy rówieśniczej,
- budowanie relacji opartych na zaufaniu i tworzenie bezpiecznych przestrzeni,
- anonimowość i dyskrecja w stosunku do osób zgłaszających przemoc.

Złe praktyki wskazywane przez uczestników badania:

- brak prewencji przemocy rówieśniczej,
- brak innowacji w edukacji o przemocy rówieśniczej,
- brak konsekwencji lub ich nieskuteczność w stosunku do osób stosujących przemoc,
- edukacja poprzez zastraszanie i negatywne przykłady.

4. Wnioski z badania

Analiza danych ilościowych zebranych od szkół oraz wypowiedzi młodzieży z badania fokusowego ujawnia wyraźną rozbieżność między deklarowanym zakresem działań antyprzemocowych a doświadczeniami uczniów w codziennym funkcjonowaniu.

Z perspektywy szkół działania profilaktyczne są realizowane szeroko i regularnie. Placówki deklarują bardzo wysoki poziom uczestnictwa uczniów w programach antyprzemocowych oraz znaczący nakład czasu przeznaczany na ich realizację. Szkoły opisują zróżnicowane działania: zajęcia prowadzone przez wychowawców oraz pedagogów, współpracę z ekspertami zewnętrznymi i programy rozwijające kompetencje społeczne. W tej narracji szkoły przedstawiają swoje działania jako kompleksowe, dobrze zakorzenione i skutecznie wzmacniające bezpieczeństwo uczniów.

Jednocześnie dane z badania fokusowego pokazują, że młodzież doświadcza działań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w szkołach w sposób odmienny. W wypowiedziach młodzieży dominują wątki dotyczące braku realnej reakcji dorosłych, nieskutecznego zgłaszania przemocy oraz bagatelizowania przemocy psychicznej. Uczniowie podkreślają, że nauczyciele często dostrzegają jedynie przemoc fizyczną. Z kolei z ich perspektywy zgłoszenie przemocy może wiązać się z ryzykiem pogorszenia sytuacji między innymi poprzez brak dyskrecji ze strony nauczycieli.

Rozbieżność między deklaracjami szkół a doświadczeniami uczniów nie świadczy o braku działań, lecz o ich ograniczonej skuteczności. Szkoły koncentrują się na realizacji programów i strukturze działań, podczas gdy uczniowie oceniają efekty w oparciu o codzienne relacje, reakcje dorosłych i jakość wsparcia w sytuacjach realnego zagrożenia. Potrzebne jest zadbanie o spójność między deklarowanymi działaniami a rzeczywistymi doświadczeniami uczniów.

5. Komentarz ekspercki



Julia Świtata

Psycholożka, psychoedukatorka
Fundacji GrowSPACE

1. Rozpoznanie trudności.

Problem przemocy w szkołach to złożone i wielowarstwowe zagadnienie. Jego zrozumienie wymaga analizy wielu dziesięcioleci społecznych przemian, które wpłynęły na strukturę rodziny, wychowania, relacji rówieśniczych i funkcjonowanie placówek oświatowych. Współczesne szkoły łączy nadrzędny cel - dbanie o dobro uczniów. W związku z tym, szkoły podejmują strategiczne działania prewencyjne, koncentrujące się zapobieganiu agresji rówieśniczej i budowaniu zintegrowanej społeczności uczniowskiej. Te działania mają niezaprzeczalną wartość w obliczu walki z kryzysem zdrowia psychicznego u młodzieży oraz przynoszą realne skutki potwierdzone licznymi badaniami (np. Baryła-Matejczuk, 2013; Styrylska, 2020, Szymańska, 2012).

Niemniej jednak, analiza porównawcza danych ilościowych zebranych od szkół oraz wypowiedzi samych uczniów i uczennic pokazuje, że intencje grona pedagogicznego nie są zawsze równoznaczne z bezpośrednią poprawą komfortu i poczucia bezpieczeństwa. Istnieje znaczna dysproporcja między założeniami pedagożek* a percepcją młodzieży, wynikająca z głębokich różnic w perspektywie, priorytetach i realnym doświadczaniu życia na szkolnych korytarzach. Osoby uczniowskie podkreślają, że nie czują wsparcia ze strony nauczycielek i nauczycieli, gdy dochodzi do aktów przemocy. Sygnalizują, że nie czują się wystarczająco wysłuchane oraz odczuwają lęk wynikający z obawy przed brakiem dyskrecji nauczycielek. Ta kwestia rzuca światło na najważniejszy element skutecznej prewencji zachowań agresywnych - postawę empatyczną i otwartość na codzienne przeżycia młodzieży. Prezentowanie tych postaw przez kadrę pedagogiczną jest kluczowe w eliminacji poczucia bezsilności i winy wśród uczniów. Kiedy osoba uczniowska czuje, że nie jest w stanie

od nikogo uzyskać wsparcia, izoluje się ze swoim problemem, który eskaluje do rangi kryzysu. Co więcej, może prowadzić do obwiniania się za doświadczaną przemoc. Poczucie winy może być skutkiem niskiej samooceny lub presji ze strony oprawcy, a w rezultacie prowadzić do braku wiary w możliwość zmiany. Brak uprzedniej nauki technik regulacji emocji przez młode osoby, może prowadzić do poważnych konsekwencji psychicznych, skutkujących wystąpieniem depresji lub samobójstw. Analizy prowadzone przez fundacje zajmujące się zdrowiem psychicznym młodzieży potwierdzają alarmujące statystyki (Fundacja "Nie Widać Po Mnie", "Życie Warte Jest Rozmowy").

Młodzież często mierzy się z ogromną nieufnością i wstydem, gdy chce prosić o pomoc, a do tego nie wie, do kogo może się odezwać. W związku z tym, należy stawiać na bezpośrednie i konkretne oświadczenia: "Tu jesteś bezpieczna/y". Taki komunikat minimalizuje potencjalny wstyd i określa bezpośrednią drogę do wsparcia. Skuteczna prewencja przemocy i sytuacji kryzysowych wymaga wdrożenia strategii komunikacyjnej opartej na maksymalnej dostępności do ścieżek wsparcia. Realizacja powinna się odbywać przez aktywną manifestację pozytywnych wartości placówki przez np. plakaty na korytarzach czy drzwiach sal. Dzięki temu zostaje zminimalizowany wysiłek poznawczy ucznia będącego w stanie silnego stresu lub kryzysie. Jego lub jej zasoby energetyczne i psychiczne będą mogły zostać wykorzystane na podzielenie się problemem z drugą osobą i analizę sposobów radzenia sobie. Tym samym energia, która uprzednio była przeznaczona na obronę i lęk, zostaje przekierowana na konstruktywne działania.

2. Wielowymiarowość problemu.

Przyczyny powstawania mechanizmów przemocy rówieśniczej można szukać w wielu obszarach. Jak już wspomniałam, problem ten posiada wiele warstw, lecz u jego podstaw leżą dwa schematy: brak umiejętności regulacji emocjonalnej oraz wychowanie sprzyjające nierówności płciowej/klasowej/(wpisz dowolną grupę zmarginalizowaną). Prawidłowo rozwinięta regulacja emocjonalna to aktywny proces wpływu na intensywność i czas przeżywanych emocji, a także umiejętność oceniania

ekspresji emocjonalnej. Kiedy ta umiejętność jest zaburzona lub zupełnie nie rozwinięta, dziecko doświadcza szeregu negatywnych skutków w obszarze funkcjonowania społecznego i poznawczego. Mówimy tu między innymi o wykluczeniu z grupy, agresji, braku bliskich relacji, trudnościach radzenia sobie z porażkami czy większych skłonnościach do depresji i zaburzeń lękowych. Młoda osoba, która jest wyizolowana od grupy i nie potrafi radzić sobie z frustracją wynikającą z niepowodzeń, dużo szybciej wycofuje się z podejmowanych działań oraz osiąga niższe wyniki w nauce niż dzieci z rozwiniętą umiejętnością regulacji.

Dzieci w dużej mierze uczą się reagowania na emocje z komunikatów od rodziców i nauczycieli (Bandura, 1977). Kiedy słyszą komunikaty takie jak: "nie płacz", "nie rób z tego takiej afery", "przecież nic się nie stało" uczą się, że wyrażanie emocji jest bezcelowe, przez co internalizuje negatywne przekonania na temat siebie i świata. Poczucie, że jej/jego emocje są niewygodne dla otoczenia może powodować poczucie niezrozumienia czy wyobcowania. Brak efektywnych strategii radzenia sobie sprawi, że dziecko będzie poszukiwało innych sposobów rozładowania napięcia. Może to prowadzić do wyboru dysfunkcyjnych rozwiązań, które przynoszą jedynie krótkotrwałą ulgę - autoagresji lub przemocy w stosunku do rówieśników. Człowiek, który jest systematycznie zniechęcany do wyrażania swoich emocji, uczy się je tłumić, co skutkuje brakiem zaufania do własnych odczuć oraz niezdolnością do identyfikacji i wyrażania złożonych stanów emocjonalnych. Jeśli dodamy do tego wychowanie w uprzedzeniach do określonych grup społecznych, tworzymy podatny grunt dla wysoko konfliktowej i niestabilnej osobowości.

Jako, że sama jestem częścią kadry szkolnej, doskonale zdaję sobie sprawę, że pedagodżki mają na co dzień wiele pożarów do ugaszenia i ogrom problemów do rozwiązania. W obliczu opieki nad dziesiątkami czy setkami uczniów i uczennic, uwzględnienie każdego przypadku staje się sporym wyzwaniem, dlatego zmiany dotyczące zwiększania dobrostanu uczniów i uczennic powinny zostać wprowadzone przede wszystkim na poziomie systemowym. Programy prewencyjne z założenia powinny być jedynie uzupełnieniem wartości prezentowanych przez szkołę, a nie

oparciem całego systemu wychowawczego. Działania codzienne, takie jak skuteczne egzekwowanie konsekwencji dla sprawców przemocy czy stosowanie empatycznego podejścia względem uczennic i uczniów powinny być podparte silną merytorycznie podstawą programową. Obecnie, treści dotyczące zdrowia psychicznego uwzględnione są jedynie w programach przedmiotów nieobowiązkowych. Drastycznie niska frekwencja na lekcjach edukacji zdrowotnej wynika nie tylko z nastrojów politycznych, ale jest również skutkiem logistyki samych lekcji - jako przedmiot dodatkowy, może odbywać się jedynie na pierwszej lub ostatniej lekcji (Ministerstwo Edukacji Narodowej, 2025). Ponadto, realizacja programów profilaktycznych często odbywa się kosztem lekcji przedmiotowych, co w rezultacie budzi zrozumiałą frustrację wśród nauczycielek przedmiotowych. Zastępowanie kluczowych lekcji, np. matematyki, 45 - minutowymi warsztatami jest zwyczajnie nieskutecznym rozwiązaniem. Taka praktyka wymiany demotywuje kadrę i wysyła uczniom sygnał, że dobrostan psychiczny jest tematem dodatkowym, który można łatwo odpuścić. Rzeczywistość jest odmienna, ponieważ budowanie silnej odporności psychicznej pozytywnie wzmacnia motywację do nauki, nawiązywania więzi i poczucie sprawczości wśród osób uczniowskich. Te wartości powinny być bezwzględnie promowane przez odpowiednio przeszkoloną kadrę pedagogiczną, świadomą zagrożeń słabego zdrowia psychicznego młodych osób. Nasze badanie pokazuje, że jest to polityka obecnie realizowana przez wiele szkół, niemniej jednak, nadrzędnym celem powinno być osiągnięcie uniwersalności. Ustanowienie praktyki otwartości jako niepodważalnej oczywistości wymaga stosowania troski o dobrostan psychiczny młodzieży przez każdą jednostkę kadry pedagogicznej. Doświadczenia młodzieży, która wzięła udział w naszym badaniu, jasno pokazują, że wspieranie zrównoważonego rozwoju wymaga wszechstronnego podejścia. Oznacza to, że promowanie dobrostanu i wzajemnego szacunku powinno być zintegrowane w każdy aspekt życia szkolnego i domowego. Szkoły, które już przeznaczają dziesiątki godzin na edukację o zdrowiu psychicznym i funkcjonowaniu obywatelskim należy wyróżnić i stosować jako przykład, aby wzmocnić podejmowane działania.

3. Szacunek i współpraca jako fundament rozwoju.

Przemoc często bierze się z braku zrozumienia drugiej osoby. W związku z tym, zadaniem szkoły we współpracy z rodzicami jest budowanie środowiska wolnego od uprzedzeń. Obecnie prowadzenie zajęć o tematyce antydyskryminacyjnej jest często naznaczone tabu, ponieważ edukacja antydyskryminacyjna została upolityczniona w dyskursie publicznym. Konsekwencją są negatywne skutki w postaci nasilonej polaryzacji grup "my" i "oni". Choć potrzeba przynależności i identyfikacji z określoną społecznością jest kluczowa w procesie kształtowania tożsamości, przywiązanie może osiągnąć szkodliwy poziom. Sprzyja temu obserwacja zachowań nacechowanych stereotypami w wykonaniu autorytetów (rodziców czy nauczycieli) oraz brak narzędzi krytycznej oceny sytuacji. Tak wzmocnione podziały powodują silne napięcia w środowisku rówieśniczym i muszą zostać odpowiednio zaadresowane przez osoby dorosłe w szkole. Często bywa tak, że identyfikowana jest wyłącznie przemoc fizyczna, a agresja psychiczna jest dużo bardziej subtelna i trudniejsza do zauważenia na szkolnym korytarzu. Wprowadzenie kompleksowej edukacji antydyskryminacyjnej przyniesie liczne korzyści nie tylko dla grup marginalizowanych, ale również większościowych oraz dla kadry pedagogicznej. Zwiększy poczucie bezpieczeństwa uczniów, uwrażliwi ich na drugą osobę oraz przyczyni się do redukcji lęku przed nieznanym (zarówno innymi osobami, jak i sytuacjami). Przeszkolone nauczycielki zyskają kompetencje niezbędne do rozpoznawania nieoczywistych form wykluczenia społecznego i stworzenia przestrzeni do wspólnego dialogu.

*Na potrzeby niniejszego komentarza posługiwać się będę w dużej mierze formą żeńską zawodów "pedagog" i "nauczyciel", co wydaje mi się adekwatnym ze względu na wysoką reprezentację liczebną kobiet w tychże obszarach. Decyzja ta opiera się wyłącznie na statystykach i nie ma na celu dyskredytacji mężczyzn – wręcz przeciwnie, popieram wszelkie działania zwiększające ich udział w tych rolach.

Źródła

Bandura, A. (1977). Self-efficacy: Toward a unifying theory of behavioral change. *Psychological Review*, 84(2), 191–215.

Baryła-Matejczuk, M. (2013). Konstruowanie szkolnego programu profilaktyki aktualnym zadaniem szkoły. ORE, Warszawa.

Ministerstwo Edukacji Narodowej. (2025). Edukacja zdrowotna - pierwszy rok wdrażania przedmiotu w szkole (gov.pl). Pobrane z <https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-zdrowotna---pierwszy-rok-wdrazania-predmiotu-w-szkole>

Styrylska, J. Część I. (2020) . Wzmacnianie bezpieczeństwa ucznia w kontekście oddziaływań profilaktycznych.

Szymańska, J. (2012). Programy profilaktyczne: Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki. Ośrodek Rozwoju Edukacji.

